

KREW DLA JULII

24.01.2011.

CHOSZCZNO Ponad 50 osób oddało krew podczas akcji, którą w ubiegłą sobotę (22 stycznia) zorganizował Klub Honorowych Dawców Krwi PCK „NIAGARA”. – W sumie zebraliśmy ponad 23 litry krwi – cieszy się prezes TOMASZ KWIATKOWSKI.

W sobotni poranek lekarze z terenowej stacji Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa SP ZOZ w Szczecinie rozwinęli się w siedzibie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej Choszcznie. - Jeszcze kilkanaście lat temu prawie w każdym zakładzie pracy było przynajmniej kilku honorowych krwiodawców. Dziś najbliższe stacje krwiodawstwa mieszczą się w Barlinku i Stargardzie Szczecińskim, a jedyny klub jaki działa na terenie powiatu choszczeńskiego, to NIAGARA – mówili nam ci, którzy od wielu lat oddają krew. Zgodnie podkreślali, że kiedyś przynajmniej cztery razy w roku zaglądali do punktu krwiodawstwa, dziś ze względu na dojazdy, tylko od wydarzenia do wydarzenia. Od TOMASZA KWIATKOWSKIEGO, prezesa Niagary dowiadujemy się też, że każda z ich akcji dedykowana jest jakiejś osobie, która potrzebuje krwi. Tym razem postanowili wesprzeć 10-letnią Julię chorą na białaczkę.

POZYTYWNY NAŁÓG

Od organizatorów usłyszeliśmy też, że przygotowali się na przyjęcie 70 osób. – Nawet jeśli przyjdzie tylko połowa z tego, to i tak warto to zrobić – podkreśla T. Kwiatkowski. Jednak nie musiał martwić się o frekwencję, bo już na kilkanaście minut przed otwarciem punktu, czekali pierwsi chętni. Większość z nich, to mieszkańcy Choszczna, ale w kolejce widzieliśmy też grupy z Zieleniewa, Drawna, Zamęcina i okolic. – W większości to środowiska związane ze Ochotniczymi Strażami Pożarnymi. Do nich najłatwiej nam dotrzeć i na nich zawsze możemy liczyć – tłumaczy prezes klubu. Wśród nich widzimy też DARIUSZA BISKUPSKIEGO, prawdziwego weterana honorowego oddawania krwi. – Dokładnie nie liczę ile tego jest, ale na pewno ponad 40 litrów – mówi, pokazując nam legitymację krwiodawcy. Okazuje się, że oddaje krew już ponad 20 lat i – jak tłumaczy - gdyby nie przepisy, to nawet co miesiąc

zaglądałby do stacji krwiodawstwa.

CO DRUGI TO DEBIUTANT

Wśród organizatorów jest też SYLWIA LUZEŃCZYK i TOMASZ STRUGIŃSKI. Opowiadają nam o tym jak wspólnie zorganizowali pierwszą akcję w Zieleniewie. – Tam zbieraliśmy krew dla strażaka – przypomina pani Sylwia. Z uśmiechem słucha opowiadania D. Biskupskiego i liczy na to, że oddawanie krwi też stanie się jej nałogiem. Przy tej okazji przypomina, że mężczyzna krew może oddać raz na dwa miesiące, a kobieta raz na trzy. Tuż po 15.00 okazało się, że w choszczeńskim banku znalazło się 23,85 litrów życiodajnego płynu. W sumie w akcji wzięło udział 58 osób (w tym 10 kobiet), a połowa z nich oddała krew po raz pierwszy w życiu. Organizatorzy sobotniej akcji oraz zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „NIAGARA” zapraszają do udziału w kolejnych, a także do aktywnego włączenia się w ideę propagowania krwiodawstwa. Ich klub liczy 12 członków. O tym jak można do nich dołączyć, a także na temat sobotniej i innych akcji przeczytacie na stronie internetowej www.niagarachoszczno.eu.

Tadeusz Krawiec